

Wprowadzenie

"W oceanie Nieskończonego Miłosierdzia"

Mówiąc szczerze, nie uważam się za autora tych stron. 1 września 1993 roku, niespodziewanie, podczas modlitwy, przyszedł mi do głowy trzy słowa, które dźwięczały w moim sercu i poczułem mocny impuls, by je napisać. Szybko zauważyłem, że za tymi słowami podążały dalej kolejne i że nie były one owocem mojego umysłu... Tak jak teraz, były w jakiś sposób otrzymane „z Góry” i wypłynęły z serca jak rzeka, jakby strumienie łaski.

Kiedy przeczytałem te słowa, pamiętam, że byłem rozemocjonowany. Niespodziewanie stanąłem przed tym, czego szukałem od lat... duchową drogą, która uniosła moje serce z radości. Wydawało mi się, że przeżyłem, w innej formie, doświadczenie świętego Augustyna, który podczas spotkania z Tym, którego szukał wykrzyknął: „Stworzyłeś mnie, Boże, dla siebie i niespokojne jest serce moje póki nie spocznie w Tobie”.

Na tych stronach zobaczyłem syntezę wielu myśli, które przyniosły w moim sercu głębokie doświadczenie Tego Serca, które tak bardzo ukochało ten świat... i jak Jan, ukochany uczeń, wydawało mi się, że mogę w końcu złożyć głowę, by słyszeć słodkie bicie Jego Serca.

To doświadczenie powtórzyło się jeszcze dwa razy, i do dzisiaj, już nigdy więcej.

To, co się narodziło jest zawarte na tych stronach.

Później, w 2000 roku, Świętym Roku Miłosierdzia Bożego, wraz z powstaniem rodziny „Przymierze Miłosierdzia”, która narodziła się w Niepokalanym Sercu Maryi poprzez trzech „szalonych” księży: Ojca Antonello Cadeddu, Ojca Giampietro Carraro i mnie, odkryłem, że Pan wyznaczył poprzez te kartki, niektóre linie Duchowości tego małego dzieła, które mają w pewien sposób przynieść „Dobrą Nowinę ubogim”.

Te słowa zadedykowane są wszystkim braciom, którzy mieszkają na ulicy, opuszczonym i cierpiącym, więźniom, młodym, którzy żyją zniewoleni przez narkotyki i alkohol, prostytutkę i przemoc, jak i bogatym, którzy odkrywają, że są ubodzy w duchu... jednym słowem: wszystkim tym, którzy czują się „zagubionymi owcami” i przez to są kochanymi i szukanymi szczególną miłością przez Pana, tak jak i tym, którzy pragną jak „dobrzy Pasterze”, być żywą obecnością Miłosiernego Serca Jezusa, abyśmy wszyscy mogli razem „wyśpiewywać wiecznie Miłosierdzie Pana”.

P. Giovanni Enrico

